# TRON CHWAŁY

Przez wynioſłość, przez pragnienie podobieńſtwa z Bogiem, y przez nienawiść Lucypera

## UTRACONY,

Serafícznemu Patryarſze

## FRANCISZKOWI

w nadgrodę pokory, podobieńſtwa z cierpiącym Chryſtuſem, y miłości Seraficzney

## ODDANY,

Pod Jmieniem godnego Syna Jego Nayprzewielebnieyſzego Jmci Xiędza

## WENANTEGO
# TYSZKOWSKIEGO

Swiętey Teologii Jubilata, Prowincyała dwa razy, Definitora Generalnego, Kommiſſarza, y Kuſtoſza Lwowſkiego Zakonu tegoż Patryarchy ściśleyſzey Obſerwancyi, Prowincyi Ruſkiey

*Przez*

X. KLEMENSA CHODYKIEWICZA Teologa Zakonu Kaznodzieyſkiego, Prowincyi Ruſkiey, Publicznemu Swiatłu

Ex Libris F. Stanislai Rozycki Aug pro Conventu ... A. 1773. d. 21 Junij ... mp

## POKAZANY.

Roku Pańſkiego 1766.

---

We LWOWIE
w Drukarni Akademickiey J. K. M. Soc. JESU.

# Nayprzewielebnieyſzy Mości Dobrodzieiu.

*POchwałę Seraficznego Patryarchy tak godnemu przypiſać Synowi nie tylko przyzwoitość, ale y ſama rozkazała ſprawiedliwość, żeby Swięty Oyciec w tak zacnym Synie ſwoim był uwielbiony. Jeżeli godny Syn ieſt koroną Oyca, a ktoż nie przyzna, że tak Swiętego Oyca ieſteś koroną, gdy znaczne zaſługi twoie będzie miał wiadome ſobie? Wielka Twoia ieſt zacność urodzenia, że z tey urodziłeś ſię Familii TYSZKOWSKICH, ktora od Roku tyſiąc dziewięćdzieſiątego od Sławnego Rycerza Gozdawa nazwanego ſwoy wzięła początek, ktoremu w nadgrodę zaſług Władyſław Herman Xiążę dwie związane lilie za Herbowny darował kleynot, y od Jmienia Jego Gozdawa nazwał. Od niego pochodził Jędrzey, ktory na Tyſzkowicach piſać ſię począł TYSZKOWSKIM, Staroſta Toporowſki, ktory ſię złączył z Katarzyną Załęſką, y Twoim ſtał ſię Prapradziadem. Jego Syn Mikołay TYSZKOWSKI Chorąży Latyczewſki Pułkownik J.K.M. Poſeł dwa razy na Seym, był Twoim Pradziadem, Jan TYSZKOWSKI Skarbnik Podolſki złączony z Warſzewſką był Twoim Dziadem, Mikołay TYSZKOWSKI Skarbnik Brzeſki złączony z Joanną Hornowſką Horodniczanką Brzeſką, był Twoim Oycem, z ktorych zrodzony, iako wonieiąca Kandorem niewinności lilia zakwitnąłeś, y tenże kandor w ſzczerych y miłych wrodzonych obyczaiach Twoich zachowuieſz. Pokrywam głębokim milczeniem należących do Ciebie Familii, bo między licznenemi, Joanna Władyſława Sapiehy Woiewody Brzeſkiego Corka, Staniſławowi TYSZKOWSKIEMU zaślubiona, Oſſolinſka Mikołaiowi TYSZKOWSKIEMU Chorążemu Wendyńſkiemu Sławnemu trzydzieſtu tyſięcy Tatarow Zwycięzcy w dożywotnią przyiaźń oddana, bliſkie z naypierwſzemi*

*Domami powinnowactwo Twoie oświadczaią. Ale te wſzelkie ozdoby zoſtawiłeś za fortą Zakonną, bardziey Stan pokory, niżeli światową wyſokość, bardziey ściſłe uboſtwo, niżeli obfitą fortunę, bardziey Zakonne cienie, niżeli iaſnych Urzędow Tytuły ſzacuiąc Sobie. Powołała Cię łaſka Boſka do Zakonu Franciſzka, y iako Swiętego Jędrzeia Jmieniem na Chrzcie Swiętym ozdobionego, w Klaſztorze Lwowſkim pod Jmieniem S Jędrzeia Apoſtoła założonego od Jędrzeia Odrowąża Woiewody Podolſkiego zamieniła w Syna Franciſzka, żebyś ſię ſtał prawdziwym Krzyża Uczniem, a potym Obrońcą tego znaku, ktory był naymilſzy Franciſzkowi. Jakoż przez lat trzynaście Filozoficznych, y Teologicznych nauk będąc Profeſſorem, tak wielkiego ſzacunku y ſławy mądrości ſwoiey nabyłeś, żeś inter Lectores Jubilatos zoſtał policzony. Podwyżſzyła Cię mądrość na pierwſze ſtopnie, y Urzędy w Zakonie, po dwa razy rządząc Prowincyą Ruſką, niewymowney dobroci, roſtropności, przyiemności, y miłości dałeś dowody. W wielkim ſzacunku mieli Cnoty Twoie Oycowie na dwoch Kapitułach generalnych zebrani, bo w Murcyi znayduiąc ſię, zoſtałeś Definitorem Generalnym, a tym ſamym Pater Ordinis, na drugiey Kapitule w Mantui odprawioney wiele było tych, ktorzy Cię ſądzili godnym Generalſkiey godności. Doznała Twoiey doſkonałości Prowincya Litewſka, do ktorey byłeś naznaczony Kommiſſarzem, doznała Prowincya, y Klaſztor Lwowſki, ktorym powtornie rządziſz, oſobliwſzego chwały Boſkiey pomnożenia, y ozdoby, bo licznemi y wybornemi Xięgami ſtaraniem ſwoim ſprowadzonemi Bibliotekę Lwowſką zbogaciłeś, y o iey ozdobie więkſzey zamyślaſz. Będąc oſobliwſzym mądrości Oblubieńcem, ktorey dowodami ſą uczone na rożnych ſolennych aktach miane, y na publiczne światło wydane Kazania. Oczywiſtym dowodem ieſt ta pochwała krotka Swiętego Oyca Franciſzka, ktorą z miłości ku Patryarſze ſwemu, y z tego ſzacunku, ktorym uczone rzeczy poważaſz, oſądziłeś godną Jmienia Twego, y światła publicznego. To gdy mam ſzczęście Tobie ofiarować, nie opuſzczam ſiebie ſamego nieuſtaiącey łaſkawości Twoiey oddać poleconym.*

Nayprzewielebnieyſzego Oyca, y oſobliwſzego Dobrodzieia.

Naypokornieyſzy y obowiązany ſługa

X. Klemens Chodykiewicz Zakonu Kaznodzieyſkiego.

# KAZANIE

## Na Dzień
## S FRANCISZKA ASSYZSKIEGO
## Patryarchy Seraficznego

w Kościele Lwowſkim WW. OO. Bernardynow Roku 1764.

M I A N E.

*Revelaſti ea parvulis.* Math. cap. 11.

WIelkość iſtotney chwały ktora na widzeniu Boga zawiſła; z miary łaſki Aniołom y ludziom udzieloney, ktora ieſt zaſług początkiem, poznaie ſię: bo iako Aniołowie nierowną maiąc łaſkę, nierowną maią chwałę, nierowne mieyſca y Urzędy, tak duſze ſprawiedliwe nie rowną maią chwałę, y mieyſce, bo nie rowne mieli łaſki y zaſługi. Nie będzie bowiem w Niebie inſza Hierarchia ludzi, a inſza Aniołow, ale też ſame nierozdzielne ſzczęśliwe towarzyſtwa w rożnych Hierarchiach y Chórach, według rożności zaſług, duſze bowiem święte, pozoſtałe upadłych Aniołow napełniaią mieyſca, y ruiny ich nadgradzaią. *Jmplebit ruinas* (a) Zatym gdy ich mieyſca oſiadaią duſze, tę oraz odbieraią chwałę, ktora była naznaczona upadłym Aniołom; iako to Bog wyraził upominaiąc Jana Apoſtoła żeby korony ſwoiey nieutracił. *Nemo accipiat coronam tuam* (b) bo koronę chwały ktorą ieden przez grzech utraca, może inny odebrać, gdy na iego mieyſce będzie wzięty. *Alius autem illam coronam amiſſam accipit, inquantum loco eius ſubrogatur.* (c) uczy Anielſki Doktor. Kiedy Bog dopuſzcza upadek iednego, zaraz na iego mieyſce innego podwyżſza, iako na mieyſce upadłych Aniołow podwyżſza ludzi, na mieyſce ludu Jzraelſkiego wybrał rożne narody, na mieyſce Judaſza wybrał Macieia, *Stare faciet alios pro eis.* (d) tę naukę założywſzy za fundament pytam ſię teraz, ktorego też upadłego A-



(a) *Pſal.* 109. *v.* 7. (b) *Apoc. cap.* 3. (c) 1. *P. q.* 23. *a* 6. *ad* 1. (d) *Job.* 14

nioła mieyſce y koronę chwały odebrał Swięty Patryarcha Franciſzek? nikt by tego nie wiedział, gdybyś Ty Panie nie objawił Błogosławionemu Pacifikowi Uczniowi iego z nim razem żyiącemu. *Revelaſti parvulis.* Widział On iaśnieiący Tron w Niebie, y gdy nie wiedział, komuby był naznaczony, ſłyſzał głos z Nieba, ta Stolica była Lucypera; a teraz dla pokornego ieſt zachowana Franciſzka, y na tym Tronie iuż zaſiadł Franciſzek, y tą chwałą cieſzy ſię, ktorąby miał Lucyper, gdyby łaſki nie utracił. Tak wyſokiego mieyſca, tak wielkiey chwały iakiemiż zaſług ſtopniami doſzedł Franciſzek? Utracił tę chwałę Lucyper przez wynioſłość rozumu, Franciſzek ią otrzymał przez pokorę, utracił Lucyper chwałę przez pragnienie podobieńſtwa z Bogiem, Franciſzek ią otrzymał przez pragnienie podobieńſtwa z Boſkim Synem cierpiącym w ludzkim ciele. Utracił chwałę Lucyper przez właſney zacności miłość, Franciſzek ią otrzymał przez miłość Boga. A zatym heroiczna pokora, podobieńſtwo cierpiącego Chryſtuſa, y Seraficzna miłość podwyżſzyła Franciſzka do wyſokiey Chwały y mieyſca między Serafinami. Ten będzie podział mowy moiey na więkſzą Boga chwałę, przy Twoiey opiece Nayświętſza Bogarodzico Panno.

## CZĘSC PIERWSZA

WYniosłość rozumu była pierwſzą przyczyną upadku Xiążęcia ciemności, ta zaś wynioſłość ieſt pragnieniem właſney zacności nad innych bez poddania ſię wyżſzey godności: poznawſzy bowiem Lucyper zacnieyſzą nad wſzyſtkich Aniołow naturę ſwoią od Boga ſtworzoną, a żadnego nie widząc podobnego ſobie, ſamemu Bogu rownać ſię zamyślił, zatym hardość ieſt właſnym grzechem ſzatana, y do hardości zawſze pobudza ludzi, y podobnemi ich ſobie czyni. Cokolwiek ieſt na świecie, albo ieſt pożądliwość ciała, albo pożądliwość oczu, albo hardość życia *Superbia vitæ* (a) iako mowi Swięty Jan Apoſtoł. Pożądliwość ciała czyni człowieka bydlęciem, pożądliwość oczu, czyni człowieka ziemſkim, ale hardość życia czyni człowieka diabelſkim, dla tego Chryſtus hardych ludzi nazwał Synami diabła. *Vos ex patre diabolo eſtis.* (b) Ten grzech Aniołow z Nieba zſtrącił, pierwſzych ludzi z Raiu wygnał, bo iako za wynioſłością poſtępuie poniżenie, tak za pokorą

korą

(a) 1. *Joan.* 2. (b) *Joan.* 8.

korą idzie podwyżſzenie. Spadł z Nieba hardy Lucyper, y nie oparł ſię aż na ſamym dnie piekielnym, a na iego mieyſce powſtał Franciſzek, będąc pokornym nad innych ludzi, zaſłużył ſobie bydź podwyżſzonym nad innych Swiętych; pokora zaś Iego tak była znaczna: iż we wſzyſtkim była podobna pokornemu Chryſtuſowi. Chryſtus chciał ſię urodzić w naymnieyſzey ziemi żydowſkiey, w podłym miaſteczku Betleemſkim o połnocy: Franciſzek urodził ſię w Umbryi, a ta Prowincya dla zaćmienia wyſokich gor ieſt nazwana, w ktorey ſtołecznym mieście Aſſyżu rodząc ſię Franciſzek tak żyć miał pokornie, że ſię za iednę umbrę człowieka nie ſzacował. Utaionego w Betleemſkiey ſzopie Chryſtuſa pokazała Wſchodnim Mędrcom cudowna gwiazda, narodzonego Franciſzka wyiawiła wielka światłość na dolinie Spoletańſkiey widziana, a iako Chryſtus tak y Franciſzek w ſtaience między wołem y oſłem urodził ſię, ktora potym w Kaplicę zamieniona daie świadectwo Franciſzkowi tym dawnym ſtarym napiſem:

*Hoc Oratorium fuit bovis & aſini ſtabulum*
*Jn quo natus eſt Franciſcus mundi ſpeculum.*

Chryſtuſowi Jmie JEZUS dał Archanioł Gabryel, Franciſzkowi Matka przy Chrzcie Swiętym dała Jmie Jana, ktorego potym nazwał Oyciec Franciſzkiem, dla tego że ſię łatwo w młodych latach nauczył ięzyka Francuzkiego. Słuſznie Franciſzek nazwany ieſt Janem, czyli głoſem Słowa Wcielonego, bo iako nad głos ludzki, ktory poczynaiąc ſię, zaraz ginie, nie maſz nic pokornieyſzego. *Nihil humilius voce, quæ ſimul incipit & deſinit eſſe* mowi Hugo Kardynał. (a) Tak nad Franciſzka nie miało bydź nic uniżeńſzego. A iako Chryſtuſa Symeon wziął na ręcę, y błogoſławił Boga, tak Franciſzka Anioł w poſtaci Pielgrzyma wziął na ręcę, y na prawym ramieniu Iego czerwony wyraził Krzyżyk, naznaczaiąc go za pokornego Syna Krzyża Chryſtuſowego. Chryſtus co do natury ludzkiey nie miał Oyca, ale tylko miał Oyca Niebieſkiego, ktorego był naturalnym Synem; Franciſzek wyprzyſiągł ſię przed Biſkupem właſnego Oyca, żeby beſpieczniey Boga mogł zwać Oycem ſwoim. Chryſtus ofiarę chwały ſwoiey przymiotowey przez pokorę, ktorey aż do śmierci ſwoiey uczył, oddał Oycu Niebieſkiemu, Ofiarę zaś życia ſwego przez



(a) *in Luc.* 3.

śmierć Krzyżową oddał; z tą iednak rożnością: że nie był śmierci ſwoiey przyczyną, chociaż ią dobrowolnie przyiął, bo ſam ſiebie nie ukrzyżował, ale ſię krzyżować dopuścił, oddaiąc zaś Ofiarę chwały ſwoiey, ſam ſiebie chciał upokorzyć *Humiliavit ſemetipſum.* W tey heroiczney pokorze Chryſtuſa naśladował Franciſzek, bo nie tylko poniżenia y wzgardy od ludzi cierpiał, ale ich ſam ſzukał, y dla ſiebie wynaydował, nie chce bydź uznanym za Swiętego, za przykład umartwienia y pokuty, ale ſię ſam za naywiękſzego udaie grzeſznika, zawieſiwſzy na ſzyi ſwoiey powroz, każe ſię ciągnąc na mieyſce publiczney ſprawiedliwości. Poſłuſzeńſtwem Naywyżſzego Paſterza Rzymſkiego przymuſzony generalną Zakonu ſwego przyiął godność, tę iednak uproſiwſzy ſobie władzę, żeby mogł naymnieyſzych Braci ſwoich Zakonnych obowiązać do tego, ktorzyby mu rozkazowali, iego napominali, y karali iako nay młodſzego Nowicyuſza. Generalſką godność oddał Eliaſzowi, iego rządom poddaiąc ſię, będąc Patryarchą Zakonu, przez co Syna Boſkiego naśladował, ktory Jozefowi y Maryi poddawał ſię, żeby nam poſłuſzeńſtwa y pokory zoſtawił przykład: *Erat ſubditus illis.* To zaś poddanie ſię nie pochodziło z iakiey ułomności, ale z heroiczney pokory. *Non utiq; infirmitatis ſed pietatis iſta ſubjectio eſt.* mowi Swięty Ambroży. Nie ſądząc ſię bydź godnym Kapłańſtwa, przez całe życie ſwoie Dyakonem zoſtawał, ale y tego ſtopnia byłby nie przyiął, gdyby mu do opowiadania Ewangelii ten ſtopień nie był potrzebny, a że go pokora aż do ſamey śmierci miała uczynić Ofiarą, dla tego Kapłańſkiey godności przyiąć nie chciał. Siebie bowiem ſamego za ofiarę pokory na ſercu ogniem miłości Boſkiey pałaiącym zawſze poświęcał. *Sacrificium humilitatis & laudis in Ara cordis igne fervidæ charitatis offert.* iako mowi Swięty Auguſtyn. Pokora ſerca Iego w ſamym Jmieniu y ſtroiu Iego wydaie ſię, mnieyſzy bowiem od wſzyſtkich, Braci ſwoich mnieyſzemi zwać kazał. *Fratres minores.* Ubior nawet Iego potępia hardość, y ſamą tchnie pokorą. *Et ſi eloquium conticeſcat, ipſe habitus ſonat.* mowi Tertulian *Libro de Pallio.* Zatym tak głęboka pokora godna była tego Tronu w Niebie, ktory przez hardość utracił Lucyper.

## CZĘSC DRUGA

DRuga przyczyna upadku Lucypera było pragnienie podo-

bieńſtwa

bieńſtwa z Bogiem, *Similis ero Altiſſimo.* (a) dla tego Ezechiel Prorok zowie go znakiem podobieńſtwa Boſkiego, bo pierwſzy Anioł był obrazem Boga iako Auktora natury. *Tu ſignaculum ſimilitudinis.* (b) bo im ſubtelnieyſza w nim była natura, tym doſkonalſzy Obraz Boſki na nim był wyrażony, iako mowi S. Grzegorz Papież. (c) na czymby zaś to podobieńſtwo zawiſło, rożne ieſt zdanie Doktorow, inni bowiem mowią, że on pragnął podobieńſtwa natury Boſkiey, ale to zdanie ma ſwoią trudność, bo Lucyper wiedział o tym; że był z niczego ſtworzony od Boga: inni mowią, że pragnął zwierzchności nad wſzyſtkiemi Aniołami, ale y to zdanie ieſt ſłabe, bo będąc naywyżſzym Xiążęciem, miał nad wſzyſtkiemi Aniołami zwierzchność. Anielſki Doktor uczy: że Lucyper wiedząc, iż żaden Anioł nie mogł otrzymać chwały bez łaſki, tedy go pragnął, żeby ſię tą od wſzyſtkich rożnił prerogatywą, żeby chwała iego nie była z łaſki, ale z natury iemu właſna. *Si appetiit ut ultimum finem illam DEI ſimilitudinem quæ datur ex gratia, voluit hoc habere per virtutem ſuæ naturæ, non ex divino auxilio.* (d) Przeznaczył Bog Franciſzka z oſobliwſzey łaſki do tey chwały ktorą utracił Lucyper, na podobieńſtwo Syna ſwego, bo przeznaczeni do chwały podobni będą Synowi Boſkiemu. *Prædeſtinavit conformes fieri Jmagini Filii ſui.* (e) To zaś podobieńſtwo iaśnieć będzie na Wybranych tak na ich duſzy iako oraz y na ciele, na duſzy, bo rozum widzący Boga, podobnym ſię Bogu ſtanie, *Similes ei erimus, quia videbimus eum ſicuti eſt.* (f) na ciele, bo w rownym wieku z Chryſtuſem powſtaną Wybrani. *Jn menſuram ætatis plenitudinis Chriſti.* Ale podobieńſtwem Ran Chryſtuſowych na ciele, nie wſzyſcy będą podobni, pierwſzy Franciſzek ten miał w życiu przywiley, że zupełnie wyrażał na ſobie Chryſtuſa. Szczyci ſię Paweł Apoſtoł, że Rany Jezuſowe noſił na ciele. *Ego enim ſtigmata Domini JESU in corpore meo porto* (h) Nie żeby Apoſtoł miał te Rany wyrażone na ſwoim ciele, ale że dla Chryſtuſa ſiła cierpiał na ciele ſwoim. Zatym prorockiemi ſłowami to przepowiedział, że trzynaſtego wieku po Chryſtuſie powſtanie ieden człowiek, ktory też ſame rany iſtotne na ciele ſwoim cierpieć będzie, zacnieyſzym ſpoſobem, niżeli ie cierpiał Chryſtus, bo Chryſtuſowi zadała Rany tak nienawiść iako

C y miłość

(a) *Jſaiæ* 14. (b) *Ezechiel* 25. (c) *Lib.* 32. *cap.* 25. *in cap.* 40. *Job.* (d) *S. Th.* 1. *p. q.* 63. *a* 3. *in O.* (e) *ad Rom.* 8. (f) 1. *Joan.* 3. (h) *ad Galat.* 6.

y miłość, a Franciszkowi sam Chrystus z miłości te Rany darował. Chciał bowiem Chrystus, żeby Franciszek tę mękę na sobie wypełnił ktorey samniewypełnił. Wypełnił tę mękę Paweł Apostoł, ktora zbywała Chrystusowi, kiedy za iego zgromadzenie cierpiał. *Adimpleo ea quæ desunt Passionum Christi in carne mea pro corpore ejus, quod est Ecclesia.*(a) Ale Franciszek w realnym sensie tego dopełnił, czego w samey istocie na ciele swoim nie cierpiał Chrystus, czegoż nie stawało męcę Chrystusowey? wszakże nie Franciszek świat odkupił, ale Chrystus. *Frater non redimit, redimet homo.*(b) y naymnieysze cierpienie iego było nieskończonego szacunku, dla odkupienia narodu ludzkiego. Wiemy to iednak, że Chrystus Rany na boku nie cierpiał, bo kiedy włocznią bok iego był przebity, iuż Dusza Chrystusowa nie znaydowała się w ciele; zatym umarłe Ciało Chrystusowe Rany na boku nie cierpiało. Otoż czego nie cierpiał Chrystus, tego dopełnił Franciszek za samegoż Chrystusa, kiedy przez dwa lata ranę na boku z taką boleścią, y z wylaniem krwi cierpiał, że dwuletnie życie Iego w tey boleści osobliwemu cudowi Boskiemu przypisuie Alexander czwarty Papież, Bellarminus Kardynał, *Robertus à Licio* Biskup Akwinateński, y inni Doktorowie. Przyczyna cierpienia tey Rany nie inna była, tylko ta, żeby Franciszek wygasłą miłość w sercach ludzkich wzbudził, pokazuiąc oczywiste Rany iego na ciele swoim, y upadaiący Kościoł Ranami Chrystusowemi odkupiony przez żywą pamięć męki iego reformował, stawszy się podobnym Synowi Boskiemu. Widział Daniel Prorok ze trzema niewinnemi Pachplętami w piecu Babilońskim czwartą Osobę podobną do Syna Boskiego. *Species quarti similis Filio DEI.* (c) W tey Osobie Swięty Bonawentura Kardynał, y Swięty Bernardyn Seneński figurę S. Franciszka uznaią, z tą iednak rożnością, że Bernardyn między pierwszemi trzema Dyakonami, między Szczepanem, Wawrzyńcem, y Wincentym czwartego bydź rozumie Franciszka, *Inter præcipuos Catholicæ Ecclesiæ Levitas, quartus numeratur, & apponitur Franciscus, scilicet inter Stephanum, Laurentium, & Vincentium,* (d) a S. Bonawentura między trzema Patryarchami Augustynem, Benedyktem, y Dominikiem czwartego liczy Franciszka, ktory między niemi ma podobieństwo do Syna Boskiego przez wyrażenie Ran iego na ciele swoim. (e) Rożne tych dwoch Doktorow są zdania,

(a) *ad Coloss. 1.* (b) *Psalm. 48.* (c) *Daniel. 3.* (d) *Tom. 2. Serm. 60.* (e) *Serm. 2. de S. Franc.*

żdania, ale ſię łatwo pogodzić mogą, kiedy dwoiaką godność uważam Franciſzka, był On Dyakonem, był y Patryarchą, między Dyakonami Patryarcha, między Patryarchami Dyakon Franciſzek, ſamym podobieńſtwem Syna Boſkiego rożni ſię od Dyakonow, y Patryarchow. Czemuż nie chciał bydź Kapłanem ale tylko Dyakonem? bo maiąc krwawy charakter Ran Jezuſowych, nie powinien był mieć charakteru Kapłańſkiego. A to czemu. ieſt w tym wielka taiemnica, bo nie tylko byłby podobnym Chryſtuſowi, ale y owſzem byłby mu rowny w tey prerogatywie, ktorą ſam tylko Chryſtus mieć powinien. Racya tego ieſt: bo Chryſtuś tę ma prerogatywę nikomu nie pozwoloną, że ieſt Kapłanem razem y Ofiarą, Paſterzem y Barankiem zabitym, ſam ſiebie pierwey ofiarował, kiedy Sakrament Ciała ſwego pod przymiotami Chleba y wina poſtanowił, niżeli go okrutne ręcę na Krzyżu krwawą uczyniły Ofiarą. *Seipſum arcano Sacrificij genere hoſtiã offert & victimã, ſimul Sacerdos & Agnus.* Mowi Swięty Grzegorz Nyſſeńſki. (a) Nie chciał bydź Kapłanem Franciſzek nie tylko dla pokory, bo go ta godnym czyniła, nie dla boiazni tak wielkiey Ofiary, bo mu niewinne ſumienie przyſtępować do Ołtarza kazało, ale dla tey oſobliwey a taiemney przyczyny, żeby ſobie nie przywłaſzczał prerogatywy ſamemu tylko Chryſtuſowi właſney, żeby nie był razem Ofiarą y Kapłanem. Miał tego przykład w Jzaaku, ktory był ofiarowanym Bogu od Oyca, a chociaż nie był zabity, iednakże ſtał ſię Ofiarą, y uważaiąc zamyſły Abrahama iuż tego Patryarchy ręka zdawała ſię bydź zakrwawiona, chociaż niewinney krwi Jzaaka nie rozlała. *Quantum attinet ad voluntatem Patris, cruenta erat dextera Patriarchæ* mowi Swięty Ambroży. (b) Otoż Jzaak będąc ofiarą chociaż nie krwawą, ſam ieden między Patryarchami nie był Kapłanem, iako dowodzi Alexander *de Ales*. Swiętego Bonawentury Kardynała nauczyciel. (c) bo ta prerogatywa Ofiary y Kapłańſtwa ſamemu tylko była zachowana Chryſtuſowi. Toż ſamo ſtało ſię z Franciſzkiem, ktory pragnąc Męczeńſkiey śmierci, nie od miecza, ale od ſamego Chryſtuſa na podobieńſtwo zabitego Baranka był zraniony, y bez krwi wylania krwawą ſtał ſię ofiarą. *Occiſi nihilominus Agni ſimilitudine non privatur.* mowi Swięty Bonawentura. Zatym będąc ofiarą nie chciał bydź Kapłanem, żeby w tey prerogatywie nie był Chryſtuſowi rowny, ale tylko podobnym przez znaki krwawey Ofiary



(a) *Hom. de Reſur, Dom.* (b) *Libr. de Abraham.* (c) *Alexander de Ales in caput. 2. Gen.*

ſiary. To zaś podobieńſtwo tak ieſt wielkie Franciſzka z Chryſtuſem, że iednego od drugiego trudno rozeznać. Chociaż bowiem poznaliśmy według ciała Chryſtuſa, ale iuż teraz go nie poznaiemy. *Etſi cognovimus ſecundùm carnem Chriſtum, ſed nunc jam non novimus.* (a) tę trudność ułatwia S. Tomaſz; nauczaiąc: że chociaż Apoſtoł poznawał Chryſtuſa w ciele śmiertelnym, ale iuż go teraz nie poznaie w ciele nieśmiertelnym, uwielbionym, dla tak wielkiey chwały ktora po zmartwychwſtaniu z Ciała iego wynikała. Ale w tey trudności ieſzcze nie ieſtem uſpokoiony zupełnie, wſzakże Chryſtus po Zmartwychwſtaniu zachował na ciele ſwoim Rany, czemuż go z widzenia Ran nie mogł poznać Apoſtoł? alboż go nie poznał Tomaſz kiedy ſię Ran iego dotykał? inna tego ieſt przyczyna, dla ktorey Apoſtoł nie poznaie Chryſtuſa chociaż Rany na ciele iego widzi, bo nowy iakiś miał ſię pokazać człowiek Ranami podobny Chryſtuſowi. *In Chriſto nova creatura.* Coż to za nowy człowiek? o to ieſt Franciſzek, ktory nowym a nieſłychanym zaiaśniał cudem, przeſzłym wiekom nie pozwolonym, kiedy Jezuſowemi Ranami ozdobionym pokazal ſię, więc widząc Franciſzka trudno poznać JEZUSA. *Novus homo Franciſcus novo & ſtupendo miraculo claruit, cum ſingulari privilegio retroactis ſæculis non conceſſo inſignitus apparuit, ſacris videlicet ſtigmatibus decoratus.* mowi Swięty Bonawentura (b) Czemuż Chryſtus nie tylko na ciele żyiącego ale y umarłego Franciſzka Rany ſwoie do tych czas zachowuie? żeby Franciſzek był świadkiem Zmartwychwſtania iego, wſzakże ciało iego pochowane w trunnie marmurowey złożone w podziemnym Kościele Aſſyſſkim od Grzegorza IX. Papieża z ſtraſznym trzęſieniem ziemi z trunny iak żywe powſtało y ſtoiące z podnieſionemi w Niebo oczami pokazało ſię, kiedy go Mikołay V. Papież nawiedził, Rany Iego wonieiące ucałował, y te słowa pod nogami Iego wyryſować kazał: *Ante obitum mortuus, poſt obitum vivus.* Przed śmiercią umarły, po śmierci żyiący; bo podobnieyſzy ieſt do żyiącego, niżeli do umarłego. Powſtaną wſzyſcy ludzie na ſąd oſtatni, ieden Franciſzek nie powſtanie, bo do tych czas ſtoi, y przed oſtatnim ſądem wyidzie z grobu przeciwko Antychryſta złości, a pokazuiąc na ciele ſwoim Chryſtuſowe Rany z Henochem y Eliaſzem gromić będzie Antychryſta, y wątpiących o Boſtwie Chryſtuſowym utwierdzać będzie w prawdziwey Wierze iako piſze uczony

*Didacus*

(a) 2. *ad Corinth.* 5. (b) *S. Bonav. in Vit. S. Franc. cap.* 16.

*Didacus de Cea.* (a) Z temi krwawemi znakami pokaże się Franciszek na ostatnim sądzie, y będzie rzecz dziwna dwoch widzieć Chrystusow, iednego iako Sędziego na Maiestacie, drugiego na pozostałym po Lucyperze siedzącego Tronie, y tak należało; żeby Franciszek wyrażał podobieństwo Syna Boskiego przez osobliwszey łaski przywiley, bo tego podobieństwa Lucyper mieć pragnął przez naturę.

## CZĘSC TRZECIA

TRzecia przyczyna upadku Lucypera była własney zacności miłość, z ktorey pochodziła nienawiść Boga, był Lucyper naywyższym Serafinem, y wszystkich Hierarchii Anielskich pierwszym Xiążęciem według nauki S. Tomasza, więc kiedy utracił miłość Boską, z Serafina stał się szatanem, dla tego Ezechiel Prorok nie zowie go Serafinem ale Herubinem. *Tu Herub extentus.* (b) bo Serafin tłumaczy się goreiącym od ognia miłości, Herubin tłumaczy się pełnością umieiętności, aże miłość Boska z grzechem śmiertelnym pogodzić się nie może, umieiętność zaś może razem łączyć się z grzechem, otoż Lucyper nie zowie się Serafinem ale Herubinem, bo utracił miłość, umieiętności zaś nie utracił, miał on światłość, ale nie miał ognia, lepiey by mu było, gdyby ogień przynosił, niżeli; że przynosił światłość. *Tu vero habuisti miser lucem, sed ardorem non habuisti, bonū erat tibi, si ignifer magis esses, quam Lucifer.* mowi S. Bernard. (c) Więc iako dobrzy Aniołowie przez ieden akt doskonałey miłości Boskiey są potwierdzeni w łasce, tak Lucyper z Aniołami swemi przez ieden akt własney miłości, iest zaślepiony w nienawiści Boskiey. Nowego Serafina przeznaczył Bog na mieysce upadłego Lucypera y wybrał go do tey chwały, ktorą on utracił; wiecież kogo? oto Franciszka z natury człowieka, z miłości Serafina, żeby tam stał, zkąd Lucyper upadł. *Vult ergo Seraphim fabricare ut ibi stent, unde tu corruisti.* mowi tenże Doktor. Cztery ia uważam własności Serafinow, ktore nam są w Piśmie S. obiawione.

Pierwsza własność iest Serafinow, że miłością Boską ustawicznie goreią, bo Serafinowie są naybliżsi Duchowi Swiętemu, ktory iest miłością pochodzącą od Oyca y Syna, y miłość swoią udziela Serafinom, od ktorey oni swoie zabieraią nazwisko. *Primus ordo est Divinarum Personarum, qui terminatur*



(a) *Lib. 1. cap. 6. de Terra Sancta* (b) *Ezechiel. 28.* (c)

*minatur ad Spiritum Sanctum, qui est amor procedens, cum quo affinitatem habet Supremus Ordo primæ Hierarchiæ, ab incendio amoris denominatus.* mowi Anielſki Doktor. (a) Wſzyſcy Aniołowie doſkonale kochaią Boga, wſzyſcy tym ogniem Boſkim goreią, ale Serafinowie doſkonaley, bo nie tylko maią Imie od miłości, ale od miłości ogniſtey, ktorą innych przewyżſzaią, *Nomen Seraphim non imponitur tantum à charitate, ſed à charitatis exceſſu, quem importat nomen ardoris vel incendii.* mowi tenże Doktor. (b) Mieli doſkonałą miłośc inni Swięci, ale Franciſzek miał miłość Seraficzną, bo iako węgiel od ognia rozpalony uſtawicznie gorzał, tak dalece, że ile razy ſłyſzał Imie miłości Boſkiey, zaraz ſię wzbudzał, zapalał, y we łzy obfite rozpływał, iako świadczy Swięty Bonawentura. *Totus quaſi quidam carbo ignitus Divini amoris flamma videbatur abſorptus.* (c)

Druga właſność Serafinow ieſt: że ſześcią ſkrzydłami, ktoremi Twarz Boſką y nogi załłaniaią y dwoma lataią, iako ich opiſuie Ezechiel Prorok Krzyż Chryſtuſa wyrażaią na ſobie. Y w takiey poſtaci ſześcioſkrzydlaſtego Serafina pokazał ſię Chryſtus Franciſzkowi na gorze Alwernii, kiedy na ciele iego Rany ſwoie wyraził. S. Antoninus Arcybiſkup Floreńſki przez ſześć ſkrzydeł rozumie ſześć cnot heroicznych; pierwſze dwa ſkrzydła, znaczą uwagę Maieſtatu Boſkiego, y iego dobroci, drugie znaczą miłość Boga, y bliźniego, trzecie znaczą zupełne poddanie ſię Bogu, y wzgardę świata, y temi ſkrzydłami czyli cnotami podnioſł ſię Franciſzek nad Herubinow, y Serafina poſtać czyli ſamego Chryſtuſa wyrażał na ſobie. Dla tego Chryſtus nie pokazał ſię Franciſzkowi w poſtaci Herubina ale Serafina, bo umieiętność nie zamienia człowieka w Boga, ale tylko ſama miłość, więc pokazawſzy ſię w poſtaci Serafina, chciał go zamienić w podobnego ſobie. Ta bowiem ieſt dzielność miłości, że kochaiącego przemienia w rzecz ulubioną, iako Bog kochaiąc człowieka, ſtał ſię człowiekiem, tak człowiek kochaiąc Boga, ſtaie ſię Bogiem, y ten ſkutek oczywiście pokazała miłość w Franciſzku, kiedy na nim żywy obraz Chryſtuſa odmalowała. Dokazała tego miłość, że dwoch Chryſtuſow pokazała ludziom, iednego wzięła do Nieba, drugiego zoſtawiła na ziemi. S. Jan Złotouſty mowi że Eliaſz nieiako podzielił ſię z ſobą, Eliaſz w Raiu, Eliaſz na ziemi między ludzmi, Eliaſz

co do

(a) 1. p. *de Angelis* (b) *Jbidem* (c) *S. Bonaventura in vita.*

co do osoby był przeniesiony, ale został się w duchu Elizeusza. *Erat duplex Elias ille, erat & sursum Elias, & deorsum Elias.* (a) Toż samo uczyniła miłość, Chrystusa przeniesła do Nieba, a chcąc żeby razem zostawał y w Niebie, y na ziemi, utaiła go przymiotami chleba w Sakramencie dla zasługi wiary naszey, y razem go uczyniła widomym, kiedy podobnego iemu Franciszka oczom ludzkim pokazuie na ziemi, żeby ludzie nie widząc Chrystusa w Sakramencie, ale tylko wierząc, mieli zasługę wiary, a widząc go w Osobie Franciszka większą miłość Iego wzbudzali w sobie, y Iego oczywistym cieszyli się podobieństwem,

Trzecia własność Serafinow iest; że Troycę Osob Boskich wysławiaią trzy razy powtarzaiąc Swięty. Franciszek całym życiem, y dziełami swemi wyrażał troistą liczbę Osob Boskich, prawdziwy Wyznawca Troycy Swiętey, troisty Zakon maiąc postanowić, trzy razy otwierał Ewangelię od Troycy Boskiey szukaiąc obiawienia. Trzy razy słyszał głos od Chrystusa, ktory mu kazał upadaiący Kościoł naprawić, y trzy Kościoły S. Damiana, S. Piotra, y Porcyunkuli w Assyżu wystawił, chcąc napisaną Regułę ktora do zachowania zdawała się bydź trudna, nieco odmienić, słyszał głos z Nieba. *Regula servetur ad literam, ad literam, ad literam, sine glossa, sine glossa, sine glossa.* Idącemu Franciszkowi do Miasta Seneńskiego z towarzyszem, trzech Aniołow w postaci trzech ubogich Panien, podobnych sobie twarzą, y ubiorem zaszło drogę, y temi go pozdrowiło słowy. *Bene veniat Domina paupertas.* Trzy razy chodził do Pogan pragnąc Męczeńskiey śmierci dla Chrystusa, y za to został zraniony na rękach, nogach, y boku, niżeli zaś te Rany odebrał, trzy razy otwierał Ewangelię, a za każdym razem te słowa znaydował: *Passio Domini Nostri JESU Christi.* Y zaraz pokazał mu się Chrystus prosząc go o iaki darunek, a że ubogi Franciszek wymawiał się niedostatkiem, natychmiast w ręce swoiey znayduie trzy Czerwone złote, ktore gdy ofiarował Chrystusowi, stał się tego godnym, że od niego pięć odebrał talentow, to iest pięć Ran Iego, żeby temi talentami upadaiący podniosł Kościoł, ktoremi Chrystus świat odkupił. Pewny Panience w Mewanii z narodzenia ślepey, trzy razy śliną swoią smaruiąc oczy, widzenie przywrocił. Trzy dzieści Zakonnikow swoich, trzema bułkami chleba do sytości nakarmił, y trzydziestu umarłym przywrocił życie. Jeżeli

D2 Duch

(a) *Hom. de Elia.*

Duch, woda, y krew na ziemi świadectwo daią Swiętey Troycy, o toż Duch Franciszka cały Chrystusem tchnący, woda obfitych łez iego, y krew, ktora każdego Piątku przez dwa roki z Rany boku Iego obficie płynęła, daią świadectwo Troycy Swiętey na ziemi, że Franciszek był Serafinem trzy Osoby Boskie ogłaszaiącym.

Czwarta właność Serafinow iest, że oni niższe Chory Anielskie oświecaią, obiawiaiąc im taiemne doskonałości y rozkazy Boskie. Tę właność miał nasz Serafin Assyzki, bo on oświecał Kościoł nauką od Boga sobie wlaną, oświecał cudami y przykładami, obiawiał przyszłe rzeczy Prorockim Duchem, oświecał sumnienia, przenikaiąc sekreta y skrytości myśli, iako kiedy raz na ognistym wozie z kulą ognistą pokazał się Uczniom swoim, tak ich oświecił, że ieden drugiego widział uczynki całego życia, same nawet nierozumne oświecał stworzenia, kiedy ptacy y zwierzęta słuchały nauki iego y rozkazu. A nie tylko przez siebie, ale y przez Synow swoich Kościoł Rzymski oświecał, y rożne narody do poznania Boga przyprowadził, przez Iego Synow Grecya, Persya, Armenia, Tartarya, Jndya, Bulgarya, Szwecya, Hibernia, Wołoska y Ruska ziemia z błędow była oświecona. Za tak wielkie zasługi Zakon S. Franciszka pierwszemi godnościami został ozdobiony, czterech bowiem Papieżow Synow Franciszka, Mikołaia IV. Alexandra V. Syxtusa IV. y Syxtusa V. miała Stolica Apostolska, Kardynałow pięćdziesiąt y sześć, Patryarchow, Arcybiskupow, Biskupow licznych, między ktoremi Krolestwo Polskie Arcybiskupa Gnieznieńskiego y Prymasa miało Henryka Xiążęcia Bremeńskiego, Krystyna, Bernarda, y Jakuba Arcybiskupow Halickich, Jędrzeia, y Jakuba Biskupow Wileńskich, Anzelma Xiążęcia Biskupa Warmińskiego, Eryka czyli Henryka Biskupa pierwszego Przemyskiego, Biskupow Bakowskich przez alternatę z Zakonem Kaznodzieyskim prawie dziedzicznych. Ukoronował Bog Franciszka Zakon Cesarskiemi y Krolewskiemi koronami, gdy go ozdobił sześcią Cesarskiemi Osobami, dwadześcia y trzema Osobami Krolewskiemi, trzysta sześćdziesiąt ośm Xiążętami, dwodziestoma Hetmanami, a co większa dwoma tysiącami dwieście czterdzieści z gorą Swiętemi. Nowym Przywileiem udarował Benedykt XIV. Papież Kościoł Assyzki, w ktorym Franciszka spoczywa Ciało, gdy mu nie dawno dał tytuł Bazyliki Patryarchalney, y Kaplicy Papiezkiey, gdzie Tron Naywyższego Pasterza Rzymskiego zawsze iest wysta-

wiony

wiony. Jeżeli tak znaczną ma chwałę na ziemi Franciſzek, a iakoż daleko większą ma teraz w Niebie? kiedy na Tronie pozoſtałym ſamego zaſiada Lucypera, tey chwały ſtał ſię godnym przez pokorę heroiczną, przez doſkonałe naśladowanie Chryſtuſa, y przez Seraficzną miłość. Chcecież mieć towarzyſtwo w Niebie z Franciſzkiem? bądźcież pokornemi, Mękę Chryſtuſową miéycie w pobożney uwadze, kochaycie Boga miłością ſzacuiącą go nadewſzyſtko, a będziecie policzonemi ieżeli nie z Serafinami, to przynaymniey z Aniołami.

# FACULTAS

## *Jllustrissimi Loci Ordinarii.*

COncio Panegirica in laudem & honorem S. Patris Franciſci Seraphici Patriarchæ, per Admodum Reverendum in Chriſto Patrem *Clementem Chodykiewicz* Sacræ Theologiæ Lectorem Ordinis Prædicatorum, piè & eximiè elaborata, in qua cum nihil Fidei Orthodoxæ & bonis moribus eſt contrarium, quinimo ad imitationem vitæ ejuſdem Sancti & acquirendas virtutes animos legentium allicere debet, ideo ut Typis mandetur, plena datur facultas. Jn quorum fidem Datt. Leopoli Die 4. Menſis Martij 1766.

*LUCAS GODUROWSKI Primicerius Eccleſiæ Metropolitanæ Leopolienſis Judex Surrogatus mpp.*

## FACULTAS ORDINIS

Fr. FELICIANUS ZBYKALSKI, Sacræ Theologiæ Magiſter, Prior Provincialis Provinciæ Sancti Hyacinthi in Ruſſia Sacri Ordinis Prædicatorum.

Jn DEI Filio ſibi Dilecto Reverendo Patri Sacræ Theologiæ Lectori Fratri Clementi Chodykiewicz ejuſdem Ordinis & Provinciæ ſalutem.

CUm Concionem Tuam Auditores ejuſdem prælo ſubeſſe de-

 ſiderent

siderent, hinc Eorum Votis annuendo, dummodo designati, & à Nobis ad id specialiter deputati Theologi scilicet Eximius ac Admodum Reverendus Pater Sacræ Theologiæ Magister. Fr. Thomas Kasprowicz, & Eximius ac Admodum Reverendus Pater Sacræ Theologiæ Magister Fr. Josephus Kowalski, recognoverint, ediq; in lucem posse probaverint; Harum serie, Nostriq; Authoritate Officij damus Licentiam, ut Typis mandetur, si iis, ad quos de Jure pertinet, videbitur, Jn Nomine Patris & Filii, & Spiritus Sancti Amen. Jn cujus rei Fidem, has sigillo Officij Nostri munitas, manu propria subscripsimus. Jn Conventu Nostro Generali Leopoliensi Sanctissimi Corporis Christi die 22. Aprilis 1765. Annô.

Conservus in Domino.

*Reg. Pag. 48.*

*Fr. Felicianus Mgr. Provincialis qui supra mpp.*

*Fr. Josephus Szabłowiński S. Th. Lector Secretarius mpp.*

# JUDICIA THEOLOGORUM.

COncio Panegirica laudes, Seraphici Patriarchæ, deprædicans cum Fidei contrarium, bonisque moribus nihil contineat, ut imprimi valeat, censeo.

*Fr. Thomas Kasprowicz Sacræ Theoliæ Magister mpp.*

DEprædicatam solenniter Concionem, Sacra die, Divinissimi Francisci, Fundatoris Ordinis Minorum; ad maiorem ipsius laudem, ædificationem legentium & acquirendarum Virtutum amorem, imprimi, ac in lucem publicam prodire Judico.

*Fr. Josephus Kowalski Sacræ Theologiæ Magister mpp.*